

JANUSZ HAJKOWSKI

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, przestępczość w Lublinie w PRL-u, niebezpieczne dzielnice

Były dzielnice, gdzie decydowało prawo pięści

To się nie zmieniło od lat. Są dzielnice, nie powiem kryminogenne, ale takie, gdzie ten element w większej ilości przebywa. Ta Kalina stara, Lubartowska, Krochmalna, Dziesiąta, Kunickiego, Kośminek –to były dzielnice, gdzie lump proletariat funkcjonował, gdzie prawo pięści decydowało o tym, co się dzieje. Ale tam też policja docierała, czy milicja, w tamtym czasie. Docierało się wszędzie. Tam też miało się ludzi, którzy chcieli coś powiedzieć. A najwięcej się działo tam, gdzie był tłok. Mam na myśli kradzieże kieszonkowe. To był czas, kiedy były w sklepach pustki, kiedy pod każdym sklepem były kolejki. Jak otwierano sklep, to się ludzie czepiali się jak winogrona, każdy chciał wejść - jeden przez drugiego. A wtedy grasowali złodzieje w tłumie. Złodziej nie okradł nigdy idącego człowieka samotnego na ulicy, jak on był sam szedł. Wtedy też mógł okraść, ale wtedy dokonywał rozboju. Jak go uderzył i okradł, to był rozbój. Artykuł 210 był, to było karane od chyba dziesięciu lat wzwyż To był już bandytyzm. Ta dzielnica za Ogrodem Saskim była nieciekawa. Akurat to było na terenie komisariatu czwartego. To były nieciekawe rejony miasta. Ale w każdym kraju są takie miasta i takie dzielnice.

Data i miejsce nagrania	2021-01-13, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota, Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"